

Nr 32.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Scholastyki P.
Sr. Objaw. N. M. P.
Czw. św. Eulalii P.
Piąt. św. Jana M.
Sob. św. Walentego M.
Niedz. św. Faustyna M.
Pon. św. Julliany P. M.

Wschód sł. godz. 7 m. 29
Zachód sł. godz. 4 m. 00
Dług dnia godz. 9 m. 31
Przybyło d. godz. 1 m. 57

Cena prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76

Zapranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 10 lutego 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr „MINIATURE”

Cegielniana № 34 (dawniej „Urania”)

Ostatnie dni występów gościnnych p. Józefy Borowskiej, której w piątek d. 15 lutego **benefis** i ostatni pożegnalny występ. Od 14 lutego występuje p. Adolfina Zimajer w operetce W. Kapackiego (syna) „Polska Piosenka”. 476

Teatr Polski

„Asekuracja wierności”

„Orle”

Cegielniana 63.

Najmilszy podarunek.

Panna Stefania, posiadająca dwóch konkurentów do ręki i serca długo nie mogła się zdecydować na wybór jednego z nich.

Wreszcie pewnego dnia rzekła:

— Przyjdźcie jutro panowie obaj i niech mi każdy przyniesie jaki prezent.

Czyż dar będzie dla mnie miłszy, ten moją rękę i serce posiadzie.

Najazutrz zjawił się jeden z konkurentów, poeta i przyniósł pudło cukierków z ad hoc napisanymi wierszami.

— Ee! cukierki — skrzywiła się panna — mógłbyś pan co lepszego wymyślić.

Po chwili zjawił się drugi konkurent, niosąc kosz kwiatów.

— Ee! kwiaty! — rzekła panna z grymasem, mam ich dosyć — i oglądając je ujrzała ukrytą wśród nich butelkę koniaku Szustowa.

— Zwyciężyłeś! — rzekła wtedy — twój podarunek najmilszy.

537

Z memoriału Schoultza.

Z tajnych dokumentów „Ostmarkenvereinu”.

(Wedle relacy „Dziennika Berlińskiego”).

Memoriał bakatystyczny Schoultza podnosi w dalszym ciągu, że szkolna Rada krajowa nie ogłasza statystyki dzieci szkolnych według narodowości i wyznania, bo chodzi o to, aby zatuszować charakter propagandy polonizacyjnej. Mimo istnienia przymusu szkolnego, przeprowadza się go ściśle tylko w zachodniej i czysto polskich szkołach wschodniej Galicyi.

W ostatnich trzech latach do r. 1910 wyznaczono gminom z funduszy krajowych na budowę szkół 6,649,810 koron, z sumy tej przypało na zachodnią 4,016,310 kor., na wschodnią Galicyę 2,633,500 kor., z ostatniej zaś kwoty przeznaczono na ruskie szkoły 1,422,375 kor., czyli 21,38 procent, choć siła podatkowa rusinów wynosiła 38 procent. Liczba ruskich nauczycieli i nauczycielek stale z każdym rokiem się zmniejsza, ponieważ do seminariów nauczycielskich rusinów albo wcale, albo też bardzo niechętnie się przyjmuje.

Państwowych seminariów nauczycielskich w 1910 roku było 17, w zachodniej Galicyi 7 seminariów dla nauczycieli, 1 seminarium dla nauczycielek, wszystkie z polskim językiem wykładowym, we wschodniej Galicyi 7 seminariów dla nauczycieli, 2 dla nauczycielek, nominalnie z polskim i ruskim, w rzeczywistości prawie wszystkie wyłącznie z polskim językiem wykła-

dowym. Czysto ruskich seminariów dla nauczycieli i nauczycielek według krajowej ustawy szkolnej z roku 1907 niewolno wcale zakładać.

Obok tego istniały i polskie prywatne seminaria nauczycielskie i 24 prywatnych seminariów dla nauczycielek, z tych 20 polskich i 4 ruskie, z tych jednak tylko prywatne seminarium dla nauczycieli i 6 prywatnych seminariów dla nauczycielek (wszystkie polskie) miały prawo publiczności. Liczba uczniów i uczenic państwowych męskich i żeńskich seminariów wynosiła 4,537, grecko-katolickich (rusinów) 1,061, t. j. 23,4 proc., rzymsko-katolickich (polaków) 3,390, t. j. 747 proc., ewangelickich (niemców) 10, t. j. 02 proc. żydów 76, t. j. 1,7 proc.

Państwowych szkół średnich (gimnazyów) było w r. 1910 w Galicyi 67, z tego 54 państwowych gimnazyów i 13 państwowych wyższych szkół realnych i to we wschodniej Galicyi 34 państwowych gimnazyów (28 polskich, 5 ruskich, 1 niemieckie) i 7 państwowych wyższych szkół realnych (wszystkie polskie). W zachodniej Galicyi 20 państwowych gimnazyów (wszystkie polskie) i 6 państwowych wyższych szkół realnych (wszystkie polskie). Z 70 państwowych szkół średnich w Galicyi w r. 1912 (56 gimnazyów i 14 wyższych szkół realnych) było 64 polskich i to 50 gimnazyów, z tego 29 we wschodniej 21 zachodniej Galicyi, 14 wyższych szkół realnych, z tych 7 we wschodniej i 7 w zachodniej Galicyi. Ruskich było 5 (we Lwowie, w Przemyślu, w Kołomyi, w Tarnopolu i Stanisławowie) i jedno niemieckie (państwowe gimnazjum we Lwowie).

Liczba uczniów w państwowych gimnazyach w całej Galicyi wynosiła 28,280. Z tego było w r. 1910 we wschodniej Galicyi 19,472, w zachodniej 8,808. Rusinów było 6,357 tj. 22,4 proc., polaków 21,705, tj. 75,7 proc., Niemców 200, tj. 1,7 proc., innych 18 tj. 0,2 proc. We wschodniej Galicyi było rusinów 6,194, tj. 31,8 proc., polaków 13,072, tj. 67,2 proc., Niemców 192, tj. 1 proc., innych 14.

Podług wyznania było w całej Galicyi: grecko-katolików 6,528 tj. 23,1 proc., rzymskich katolików 15,101 tj. 53,4 proc., żydów 6,463 tj. 22,1 proc., ewangelików 188 tj. 1,4 proc.

We wschodniej Galicyi: grecko-katolików 6,319 tj. 32,4 proc., rzymskich katolików 7,665 tj. 39,5 proc., żydów 5,339 tj. 27,4 proc., ewangelików 149 tj. 0,7 proc.

W r. 1910 istniało 14 prywatnych gimnazjów męskich z prawem publiczności (13 pol-

skich, z tego 9 we wschodniej i 4 w zachodniej Galicyi i 1 ruskie w Rohatynie).

W r. 1912 było ich 18 i to 15 polskich i 3 ruskie. Polskie prywatne gimnazya zwiedzane były przez 1,363 uczniów, w tem przez 207 tj. 15,2 rusinów. Ruskie prywatne gimnazya zwiedzane były przez 170 uczniów, wyłącznie rusinów.

Następnie zamieszcza Schoultz bardzo obszerną statystykę wyższych szkół realnych i prywatnych gimnazyów żeńskich, poczem stwierdza, że Galicya posiada dwa uniwersytety, a mianowicie jeden w Krakowie, czysto polski, i jeden we Lwowie, który był dawniej niemiecki, obecnie jednak stał się polskim. Wreszcie politechnika jak i Akademia weterynarska są czysto polskie, tak samo Akademia sztuk pięknych w Krakowie, i Akademia rolnicza w Dublinach. Pierwsze cztery utrzymywane są z funduszy państwowych, ostatnia z krajowych. Polacy w Galicyi — kończy Schoultz rozdział, poświęcony szkolnictwu galicyjskiemu — mają więc 6 akademij, rusini ani jednej.

Ze stowarzyszenia właścicieli aptek.

W ubiegłą sobotę, w lokalu przy ulicy Wodzowskiej nr. 135, odbyło się ogólne zebranie roczne członków tego stowarzyszenia.

Na przewodniczącego powołano p. J. Łabudzińskiego, który zaprosił na asesorów pp. M. Bartoszewskiego i Jurakowskiego a na sekretarza p. W. Wagnera.

Sprawozdanie za rok 1913 wykazało, że stowarzyszenie liczy 36 członków. W ciągu roku odbyło się 11 zebrań miesięcznych, na których wygłoszono referaty i prace naukowe oraz omawiano różne sprawy zawodowe; posiedzeń zarządu odbyło się 16, zebranie ogólne jedno. Towarzystwo brało czynny udział w zawiązaniu tow. wzajemnego ubezpieczenia od ognia „Farmakon”, zawiązało w Łodzi kooperatywę dla sprowadzania towarów, wydało pamiętnik zjazdu w maju 1912 roku kosztem 900 rubli.

Fundusz biblioteczny stanowi 508 rb. Po przyjęciu sprawozdania zatwierdzone budżet na rok 1914, przewidujący w dochodzie rb. 624 i w rozchodzie rb. 580. Przyjęto wniosek zarządu w sprawie utworzenia komisji naukowej, której zadaniem będzie kompletowanie biblioteki, organizowanie odczytów, zajęcia laboratoryjne i t. d. Dp komisji tej weszli pp. inżynier cieniok Skulski, B. Gruchowski i Rozencweig.

Do zarządu wybrani zostali ponownie pp. F. Winnicki, B. Gruchowski, oraz na miejsce p. Mossakowskiego p. M. Bartoszewski.

Drugą część zebrania wypełnił referat p. J. Łabudzińskiego, delegowanego z ramienia łódz-

kiego stowarzyszenia właścicieli aptek do Petersburga, dla wzięcia udziału w naradach wspólnie z delegatami od wszystkich towarzystw farmaceutycznych całego państwa nad projektem nowej ustawy aptekarskiej, mającej być wniesioną do Dumy.

Z powyższego referatu dowiedziano się, że wzmiarkowana ustawa po obradach w podkomisyj w tych dniach ma przejść do komisji, która projekt ma przesłać do Dumy w marcu lub kwietniu r. b.

Według projektowanej ustawy prerogatywy posiadać będą samorządy ziemski i miejski pod względem otwierania aptek. Cenzus naukowy dla wstępujących do apteki będzie podniesiony; zaprojektowano utworzenie specjalnych szkół i instytutów farmaceutycznych, dających prawo na otrzymanie stopni prowizora, magistra i doktora farmacyi. Ci ostatni będą mieli prawo prowadzenia wykładów w wyższych zakładach naukowych.

Poza naukowo wykształconymi aptekarzami, ustawa projektuje jeszcze kategorię farmaceutów techników; ten ostatni projekt został wywołany żądaniem przedstawiciela ziemstw rosyjskich, w celu zdobycia tanich pracowników.

W sprawie powyższego projektu zjazd delegatów wypowiedział się za kategorią tylko jednego typu wykształconych farmaceutów.

Dezyderaty delegatów, ujęte w formę memoriału, przedstawione będą członkom komisji dumskiej.

(a)

„Czarna ręka”.

Stali bywalcy pierwszorzędných restauracyj i kabaretów od dłuższego czasu zauważyli eleganckiego młodego człowieka, który bawił się wesoło w gronie dam, rzucając na prawo i na lewo pieniędzmi.

Zjawiał się on zwykle w sobotę w Łodzi i przebywał tu dni parę.

Opowiadano, że jest on synem zamożnego właściciela nieruchomości w Tomaszowie. W rezultacie dowiedziano się, że jest to niejaki Alfred Reszke, który zajmuje posadę buchaltera w fabryce Szenkera w Tomaszowie. Co zaszkodzi R. a pracodawcą nie wiadomo, dość że Reszke przed kilku miesiącami otrzymał dymisyę.

Odtąd Reszke zaczął przyjeżdżać coraz rzadziej do Łodzi, a ostatnio nie widziano go już wcale. Obecnie ów Reszke dał znak życia.

W tych dniach właściciel fabryki w Toma-

WĘGIEL KOSTKA I

Odstawa do domów od 20 korcy począwszy.

428

Antoni Heppen.

szowie p. Maurycy Halpern otrzymał pocztą list treści następującej:

„Pan wysłał w czwartek dnia 5 lutego 1914 roku rb. 1000 (tysiąc) banknotami w liście zwanym „poste restante“ F. F. 1000 do Łodzi, inaczej panu śmierć pewna. Policja nie uratuje tylko wyrok przyspieszy. Radzę F. F. 1000”.

Pod listem narysowany był czarny kwadrat i ręka.

Halpern po otrzymaniu tego listu, nie bacząc na pogrożki, zawiadomił policję tomaszowską, która znów dała znać do wydziału śledczego w Łodzi.

Dla wyśledzenia, naczelnik policji śledczej p. Rachmaninow wysłał dwóch agentów, którzy codziennie obserwowali w gmachu pocztowym odbierających listy „poste restante”.

Po paru dniach zgłosił się po odbiór wzmiarkowanego listu posłaniec nr. 23.

Halpern do koperty adresowanej „F. F. 1000” włożył kilka starych gazet.

Po wyjściu z poczty odbiorca listu skierował się na ulicę Przejazd. Tutaj podszedł doń drugi posłaniec nr. 14 i szepnął do ucha aby udał się na róg ulicy Piotrkowskiej i Głównej.

Jakoż posłaniec nr. 23 podążył na wskazane miejsce, gdzie oczekiwał młody człowiek. Po odebraniu listu od posłańca chciał on wskoczyć do dorożki, lecz śledzący go agenci podbiegli i nałożyli na ręce kajdanki.

Przyprowadzony do wydziału śledczego oświadczył, iż nazywa się Alfred Reszke i ma 28 lat. Odrazu przyznał on się do winy.

Przy arestowanym znaleziono rewolwer automatyczny systemu „Mauzera“ (na który nie miał pozwolenia), weksle z podpisami różnych osób, kwity lombardowe na 299 rb. i kilka rubli.

Reszke jak stwierdzono, będąc pozbawionym posady, imał się różnych sposobów dla zdobycia gotówki, nie mogąc odzwyczaić się od wesołego życia.

W Łodzi przebywał od kilku tygodni i tutaj próbował szczęścia.

Reszkego osadzono w więzieniu a sprawę skierowano do sądziego śledczego.

(a)

Skutki porządków kolejowych.

Zamieściliśmy — pisze „Goniec Warsz.” — krótką wiadomość o wypadku na przejeździe kolejowym pomiędzy Olkuszem a Rabsztynem (odnoga Dąbrowska). O strasznym tym wypadku, który wynikł jedynie skutkiem niedbałości służby kolejowej, otrzymaliśmy szczegóły następujące:

Po przejściu pociągu towarowego z Olkusza do Wolbromia, przejeżdżała przez tor Katarzyna Wojtasikowa z Rabsztyna z trojgiem dzieci sankami. Wjechała już na tor kiedy zauważyła, że szlaban z drugiej strony jest zamknięty. Zatrzymała więc sanki a sama zsiadła z nich i poszła otworzyć szlaban. W chwili, gdy go otwierała, nadjechał pociąg towarowy nr. 457. Maszynista widząc na przejeździe furmankę z ludźmi, dał alarmujące gwizdki. Przestraszone konie stanęły dęba i przewróciły sanki. Troje dzieci: czteroletni Stanisław, Henryk (7 l.) i Jan (14 l.) momentalnie znaleźli się pod kołami pociągu. Najmłodszy chłopiec poszarpany w kawałki, średni ma obcięte nogi, a najstarszy uległ silnemu potłuczeniu głowy.

Rannych odstawiono do szpitala w Olkusz dopiero w parę godzin po wypadku. Dzieci podobno są umierające.

Splaszona konie z sankami, uciekając po planie, utknęły na moście, z którego z trudnością je wydobyto. Mają połamane nogi.

— Drugi podobny temu wypadek wydarzył się nazajutrz na 262 wiorście przed wieczorem, gdzie pociąg towarowy nr. 436 wpał na idącego plantem stróża obchodowego Andrzeja Wołotycha lat 30 i przeciął go na połowę.

Odczyty Cezarego Jellenty.

Zapowiedziany szereg konferencyj redaktora „Rydwanu“ o wielkim myślicielu-artyste Fryderyku Nietzschem odbędzie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Konferencye te ze względu na osobę prelegenta, który znakomitymi swymi odczytami o Cyprianie Norwidzie i Stanisławie Wyspiańskim głęboko zapisał się w pamięci łodzian, budzą najwyższe zainteresowanie w szerokich kołach inteligencji łódzkiej.

Sam zaś przedmiot odczytów, Fryderyk Nietzsche, stanowi pierwszorzędną atrakcję. Genialny ten pisarz, przyznający się otwarcie i manifestacyjnie do pochodzenia polskiego, jest umy-

15)

ARTUR GRUSZECKI

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 31).

Nie bez goryczy rozmyślał Niewierski o zamierzonym nadużyciu nowego dzierżawcy żup; o lekceważeniu i podeptaniu praw miejskich przez szlachcica Oraczyńskiego; ale że był młody i wesołego usposobienia, troski nie trwały długo, zwłaszcza, że w gospodzie za Książnicami Wielkimi spotkał się ze znajomym i towarzyszem z wyprawy wojennej. Gdyby nie to, że jednemu i drugiemu spieszo było w dalszą drogę, byłiby się rozgadali na dobre, ale i tak ogarnęły Niewierskiego wspomnienia potrzeby pod Zborowem, gdy niespodzianie w czasie przeprawy przez wezbraną rzekę Styrpę, uderzyły na część wojsk królewskich hordy tatarów i kozacy pod wodzą Chmielnickiego.

Pograżony we wspomnieniach minął wieś Cichawą i dojeżdżał do głębokiego i szerokiego wąwozu, przez który przepływała rzeczka, ledwie widoczna w czasie posuchy, ale jesienną porą nabrzmięwała wodą i tworzyła zdradliwe i głębokie bagno.

Pachotek powożący kofimi przeżegnał się przed Męką Pańską stojącą na rozstajnych drogach, a skręciwszy ku wąwozowi, szepnął półgłosem

— Daj Boże szczęśliwie przebyć!

Gdy wjechał na prostą drogę i spojrzął w głąb wąwozu, zwrócił nagle swą młodą twarz do sztygara, mówiąc:

— Widzicie, ktoś się tam wrzepił po półdrabki, a może, nie daj Boże, z ciężarem.

Niewierski, przystońskiwszy oczy od promieni zachodzącego słońca, ujrzał wózek zaprzężony w parę koni, który ugrzązł istotnie powyżej kół w błocie. Zdziwiło go, że konie stały spokojnie, a woźnica coś tłumaczył osobie siedzącej na tylnym siedzeniu, gestykulując batem.

— Niechybnie zjechał z drogi, — zrobił uwagę Niewierski, — bacz, Bartku, ażebyś szczęśliwie wybrnął.

— Toć przecież dzień i nie pierwszyna jechać mi tą drogą.

Z góry toczył się wóz żwawiej, a po chwili Bartek zawołał zdziwiony:

— Ciel Toż konie żupnel! O! To przecież Grzela! Hej! Hej! — krzyknął w rodzaju powitania.

Niewierski aż wstał z siedzenia, patrzył przez chwilę i mruknął:

— Prawda... żupne konie, a na wozie chyba niewiasta.

— A juści, że nie chłop, — dodał Bartek. — Ależ kapie się w błocie, — zaśmiał się, widząc, że Grzela wiaź w błoto i coś tam rozpatruje koło wozu.

Na wołanie, nie tylko, że Grzela spojrzął na jadących z góry, ale i niewiasta zwróciła swą młodą, jasną twarz ku nim.

Gdy podjechali blisko, zawołał Niewierski: — Stań Bartek!.. Słysz Grzela, a jaka cię przygoda utrafiła?

— A cóż, — odpowiedział lamentująco, — jechałem pomalutku... jak się patrzy... aż tu cosik pochwytiło zadnie koła. Ja batem po koniach... coś trzasło i wysunęły się przednie koła, a wóz został.

— Pewno sworzeń pęki, — objaśnił Niewierski.

— Nie chybi, że tak, — kiwał smutnie głową, patrząc na przednie koła ledwie widoczne w błocie.

— I cóż będzie? — spytał Niewierski odruchowo, patrząc badawczo na plecy białogłowy, na jej głowę, jasne włosy, które z pod kołpaczka i chusteczki wyknęły się i widniały na karku.

— Co ma być? — wzruszył ramionami Grzela, — chwalić Boga, żeście, panie, przyjechali, wspomóżecie nas. Sam dałbym sobie radę, ale mi nijak z panienką.

Na te słowa odwróciła się dziewczyna zarmienia i rzekła głosem melodyjnym:

— Waszność przecież, jako grzeczny kawaler, nie odmówisz nam swej pomocy.

Niewierski nisko skłonił się czapką i przemówił uprzejmie a gorąco:

— Wroga nie opuściłbym w takiej okazji, cóż dopiero jejmość pannę na podziw urodziwą.

— Jeszcześ mnie waszność nie widział, — spuściła oczy i ażeby zmienić rozmowę, zwróciła się do swego furmana: — Cóż, Grzela, pojedziemy?

— No, juścić, wiekował w błocie nie będziemy, trza obmyśleć poradę jaka, — patrzył na swój wózek rozerwany.

(D. c. n.)

słłem wielostronnym i czarującym potęgą myśli i pięknością słowa.

Nietzsche tłumaczony w całości na nasz język, nie od dziś wywiera wpływ na literaturę polską. Jest to jeden z pisarzy, którzy i na kulturze nowoczesnej całego świata wycisnęli głębokie piętno.

Zapoznanie się bliższe inteligencji łódzkiej z myślicielem i poetą tej miary i tego powszechnego znaczenia będzie niewątpliwie cennym nabytkiem i niemłą rozkoszą.

Nazwisko zaś Cezarego Jallenty, który tego geniusza nam przedstawi, daje rękojmię, że konferencje będą pełne i głębokiej filozofii i wielkiej poezji i znanego już wykwiutu słowa.

Daty odczytów, które odbędą się w Towarzystwie Techników, podamy w najbliższym czasie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Tomiły. Jutro Świętochny

TEATR POLSKI. (ul. Cegielińska Nr 63). Dziś „Asekuracja wierności”. Początek o godzinie 8-ej m. 15 wieczorem.

— Jutro „Orle” Rostanda. Początek o godzinie 8-ej m. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Zuzi”, operetka Lehara. Początek o godzinie 8-ej min. 15 wieczorem.

TEATR MINIATURE w Warszawie (Cegielińska 34, dawniej „Urania”). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) **Konsorcjum dróg podjazdowych łódzkich** rozpoczęło studia nad budową wąskotorowej drogi żelaznej z Łodzi do Piotrkowa.

Linia będzie skierowana przez ulicę Rzgowską do stacji Starych Chojen i na tej linii zostanie zastosowana elektryczność. Dalej droga pójdzie na Rzgów, Tuszyń, wieś Kruszów, Głuchów do Piotrkowa.

Będzie też drugi nieco dłuższy wariant z Piotrkowa do Głuchowa.

Linia ta będzie obsługiwana maszynami parowymi.

(—) **Wynagrodzenie nauczycieli.** Komisja oświatowa rozważała 7 b. m. wniosek prawodawczy, traktujący o polepszeniu położenia pracowników żeńskich zakładów naukowych ministerium oświaty.

Komisja przyjęła za zasadę, że co 5 lat pracownicy ci otrzymywać mają dodatki do pensyj; nauczyciele z wyższym wykształceniem po 400 rb., ze średnim po 200 rb.

(x) **Sprzedaż fabryk.** Niemiecka firma wyrobów jedwabiu R. Gelhardt zakupiła 3 łódzkie fabryki wyrobów jedwabnych: Schuntza i Enderla, M. Eltermana, oraz Thienemana i S-ki.

Obiegają również pogłoski o skupie przez niemiecki syndykat wstążkowy innych fabryk branży jedwabnej w Łodzi, mianowicie: tow. akc. S. Czamańskiego, oraz Schmidta i S-ki.

(a) **Z Towarzystwa muzeum nauki i sztuki.** W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa „Muzeum nauki i sztuki”. Na przewodniczącą powołano p. dr. M. Stefanowską.

Sprawozdanie za rok ubiegły stwierdza, że instytucja nie może rozwinąć się należycie z powodu braku odpowiednich środków.

W roku sprawozdawczym zwiedziło muzeum 7806 osób, w tem 1503 członków Towarzystwa.

Zarząd muzeum w roku ubiegłym urządził wystawę sztucznych, przyrodniczą i wystawę obrazów.

Zbiory muzeum zwiedzają głównie robotnicy, rzemieślnicy, zwłaszcza zaś młodzież szkolna. Inwentarz muzeum obejmuje obecnie 790 numerów, a pod niektórymi numerami figurują całe kolekcje.

Towarzystwo liczy 401 członków. Dochody uczyniły rb. 7091 kop. 26; wydatki rb. 4873 kop. 35.

Zebrani sprawozdanie zatwierdzili.

Na wniosek dr. Skalskiego postanowiono urządzić wystawę projektów budowy kanalizacji i wodociągów w Łodzi.

Przyjęto ofertę p. Silbersteina, który zobowiązał się płacić po rb. 300 w ciągu lat pięciu, w celu wysyłania przez muzeum artystów na studia zagranicę, wzamian za co stypendyści będą nadsyłać po dwie kopie klasycznych dzieł sztuki.

Wybory dały wynik następujący. Na miejsce wylosowanych weszli do Zarządu pp.: K. Wyszynacki, prof. A. Szepietowski, S. Pogorzelski, Starkiewicz i dr. Lange; jako kandydaci zaś p. dr. J. Maybaum i prof. Leman.

Do komisji rewizyjnej wybrano p.p.: Tugendholda, Adamowicza, dr. Eichlera, panią Sienicką i p. Brinkenhoffa (tego ostatniego na miejsce zmarłego Gutentaga).

(h) **Ogólne zebranie majstrów przedsiębiorczych.** W sobotę ubiegłą o godzinie 10-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych przy ulicy Andrzejki nr. 4, rozpoczęło się ogólne zebranie członków, które zagał prezes Zarządu p. Siedlanowski Józef.

Na przewodniczącą zebrania wybrano p. Wolczyńskiego Władysława, który na asesorów zaprosił pp.: Antoniego Kelma i Bolesława Kapuścińskiego a na sekretarza p. Wiktora Kwinkowskiego.

Prze czytano sprawozdanie Zarządu, który w roku sprawozdawczym odbył 8 posiedzeń. Odczytów było 4. Stowarzyszenie liczyło w dn. 31 grudnia r. z. członków 62.

Stan kasy wykazał za rok 1913 w dochodach 1448 rb. kop. 5; w wydatkach rb. 997 k. 15. Majątek Stowarzyszenia w inwentarzu wynosi rb. 127 kop. 74. Następnie odczytano protokół komisji rewizyjnej, stwierdzający, że książki i rachunki prowadzone prawidłowo, zgodnie z wykazanym stanem kasy. Po przyjęciu sprawozdania Zarząd przedstawił projekt budżetu na rok 1914, który w dochodach przewiduje rb. 573, w wydatkach zaś rb. 740.

Niedobór w sumie rb. 167 uchwalono pokryć z kapitału zasobowego o ile dochody przez przyjęcie nowych członków nie wzrosną odpowiednio.

Projekt Zarządu, by niedobór w budżecie pokryli członkowie stowarzyszenia dodatkowymi składkami odrzucono. Postanowiono do zbierania składek przyjąć inkasenta z wynagrodzeniem 16 proc. od składek.

Oddział w Tomaszowie, jako niedający dochodu postanowiono zamknąć.

Do Zarządu wybrano panów: A. Siedlanowskiego, B. Wangego, A. Walniewicza, E. Knapego, B. Kapuścińskiego, B. Budnego, I. Wangego, Wiśniewskiego i W. Kninkowskiego.

Do komisji rewizyjnej powołano p.p.: Teofila Kleina, Milczarka i Romana Siedlanowskiego.

(h) **Z Towarzystwa pożyczkowo oszczędnościowego rzemieślników chrześcijan.** W niedzielę o godzinie 5-ej po południu w lokalu Resursy rzemieślniczej odbyło się ogólne zebranie członków Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego rzemieślników chrześcijan.

Zebranie zagał dyrektor biura p. Nitecki, na przewodniczącą wybrano p. Władysława Gutowskiego, który na asesorów zaprosił p.p.: J. Włodarskiego, J. Prasłowskiego, J. Podgórskiego i M. Bawarskiego a na sekretarza p. Antoniego Piotrowskiego.

P. M. Nitecki przeczytał sprawozdanie z działalności Zarządu i sprawozdanie kasowe, które wykazało pozostałość w kasie z dnia 31 grudnia 1912 roku 327 rb. 8 kop.

W roku 1913 wpłynęło do kasy 91439 rb. 28 kop., którymi kasa robiła obroty.

Budżet wydatków i wpływów na 1914 rok w sumie 3600 rb. potwierdzono. Wyznaczono na dywidendę 3 proc.

Wybrano do Zarządu na prezesa Zarządu i dyrektora biura p. Mieczysława Niteckiego, na zastępców: pp.: A. Piotrowskiego i J. Dawidczyńskiego.

Do Rady pp.: A. Kinasta, M. Bawarskiego, W. Przeździeckiego, Z. Marcinkowskiego, na Zastępców pp.: A. Neblewskiego i A. Laskowskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Wł. Gutowskiego, A. Tomczaka i K. Berghauzena, a na zastępców p.p.: H. Schöslera i J. Prasłowskiego.

(a) **Ze Stow. spożywczego „Wyzwolenie”.** W sobotę dnia 7 lutego r. b. o godz. 6 wieczorem nastąpiło poświęcenie i otwarcie pierwszego sklepu spożywczego stowarzyszenia „Wyzwolenie” (Piotrkowska 292). Aktu poświęcenia dopełnił ks. prałat Tymieniecki. Według uchwalonego przez zarząd regulaminu sklep będzie czynny od godz. 7 do 8 wiecz. w powszednie i do 10 rano w świąteczne dni. W chwili otwarcia sklepu Stowarzyszenie liczyło 500 członków.

Ruch współdzielczy coraz szersze kręgi zatacza w naszym mieście.

(x) **Ze Związku felczerów.** W środę 11-go lutego o godz. 9-ej wieczór odbędzie się ogólne zebranie Związku. Na zebraniu wygłosi bardzo interesujący odczyt z zakresu małej chirurgii Dr. H. Goldberg, a prezes Związku p. W. Maciejewski da sprawozdanie ze Zjazdu felczerów w Moskwie.

(x) **Z cechów.** W ubiegłą niedzielę odbyło się przy udziale 37 członków ogólne roczne zebranie cechu czeladzi siodlarsko-rymarskich. Przewodniczył opiekun gospody p. Władysław Ditrych w obecności zaproszonych członków pp. F. Grünerta i J. Brzezowskiego.

Sprawozdanie kasowe wykazało, że dochody na d. 1 stycznia r. b. łącznie z pozostałościami roku poprzedniego (rb. 266 kop. 4) wyniosły rb. 431 kop. 34; wydatki zaś uczyniły rb. 133 kop. 18, pozostało w kasie na r. b. rb. 298 kop. 16.

Powołano przez głosowanie na starszego ponownie p. Teofila Stolarskiego 35 głosami, a na podstarszego p. Stanisława Kuleszę. Do zarządu weszli pp. J. Sobczyński, J. Krukowski, J. Brzezowski i J. Gruchot. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. O. Góedego, W. Strzelczyka i F. Kaczyńskiego.

(x) **Przyjazd naczelnika dyrekcji naukowej do Łodzi** ma na celu: a) załatwić sprawę założenia nowego muzeum naukowego w naszym mieście i b) otworzenia przy szkołach elementarnych oddziałów rzemieślniczych.

(x) **Przepisy o broni.** Ograniczenia w handlu bronią palną rewolwerami i automatycznymi pistoletami oraz nabojami do nich zostały zniesione w Królestwie Polskim i obecnie każdy posiadacz biletu na sztucer lub rewolwer może nabywać tę broń i naboje do niej bez obowiązujących dotychczas pozwoleń specjalnych, a zatem bez zwłoki, jaką powodowało dotąd załatwienie formalności.

(x) **Przewóz pism kolejami.** Koleje tutejsze otrzymały polecenie dostarczenia danych o przewożeniu pism codziennych i tygodników pocągami osobowymi. Przewóz tego rodzaju posyłek wprowadzono już z pomyślnym wynikiem na kilku kolejach w Częstochowie.

(x) **Akt szkolny za 2-gie półrocze 1913 r.** W niedzielę, d. 8 b. m., o godz. 8-ej wieczorem odbyło się uroczyste zamknięcie półrocza szkolnego na kursach buchalteryjnych J. Mantinbanda.

Patenty otrzymały następujące osoby: Mendel Barciński, Józef Bornstein, Cynia-Debora Baj, Jola Blumin, Teodor Berwerc, Jakób Czapnik, Dora Dąbrowska, Edward Dressler, Józef Engel, Oskar Fibigier, Wolf Friedman, Arnold Frankenberg, Eugenia Fornalska, Zofia Fenigsa, Dawid Ganc, Leokadya Galkiewicz, Feliks Grünwald, Lipek Goldwag, Bruno Hoene, Anna Hilman, Robert Kargel, Salomon Kleiner, Kazimierz Kłobut, Helena Kubicka, Luba Kwiatkowska, Michał Lew, Sonia Markus, Genowefa Mikulska, Władysław Michalak, Estera Ostrowiecka, Józef Paszkowski, Anna Pękalińska, Róża Radzińska, Henryk Rubinstein, Oswald Sass, Edmund Sultz, Walenty Faberski, Zofia Tarczyńska, Edmund Ulman, Otylia Winter, Stefania Winter i Marya Zawiszewska.

Świadectwa otrzymali: Dora Olszer i Karol Lokwald.

(a) **Strajk w fabryce.** Wczoraj w tkalni Adolfa Berlina, przy ulicy Milsza № 58, porzucili pracę po dwutygodniowym przepracowaniu, wszyscy tkacze, w liczbie 46. Strajk wywołało zmniejszenie płacy zarobkowej, spowodowane tem, że w ostatnich czasach dawano robotnikom dłuższe sztuki towaru aniżeli poprzednio o 4 do 7 arszynów.

Ponieważ tkacze płatni byli od sztuki, a na wyrobienie towaru zmuszeni byli zużytkowywać więcej czasu, przeto zarobek ich tygodniowy spadł z rubli 8 kopiejek 80 do rubli 4 kopiejek 40-tu.

Dawniej sztuka towaru lżejszego miała 73 arszyny, a obecnie 79 do 80 arszyn; zaś towaru cięższego dawniej 60 a obecnie do 70 arszynów.

Robotnicy żądają, aby właściciel fabryki płacił od każdego arsyzna a nie od sztuki.

O porzuceniu pracy i swoich żądaniach robotnicy zawiadomili inspektora fabrycznego i komisarza 4 cyrkułu policyjnego.

(x) Zabawa wełniana. Chór polski przy kościele ś-go Krzyża w dniu 21 lutego w sali Helenowa urządza dla swych członków i zaproszonych gości „Zabawę wełnianą“ na której program złożą się śpiewy chóralne pod batutą dyrektora p. K. Fotygo, przedstawienie amatorskie i tańce.

(a) Echa zabójstwa. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że zabitym na szosie konstantynowskiej, około nieruchomości nr. 14 jest Józef Skrzypiński, robotnik fabryczny. Śmierć nastąpiła od rany zadanej nożem w lewą połówkę brzucha.

(h) Z targu. Na targach dzisiaj płacono za centnar siana 1 rb. 60 kop., za słomę nietarganą zaś 1 rb. 5 kop.

Ceny te są dość wysokie.

(h) Bałucki rynek, który nabył p. Gerlicz na stację tramwajową, ma być przeniesiony na plac p. Barcza, znajdujące się przy ulicy Łagiewniczej.

Pan Barcz zadeklarował przestrzeń 4-morgową.

(p) Rozerwanie arteryi. Wczoraj w aptecce sukcesorów Krafta, Aleksander Stawicki, posługacz, liczący lat 17, niósł syfon wody, który pękł pod naporem gazów. Rozerwane szkło porwało mięśnie i arterye u lewej ręki.

(p) Przejechanie. Na ulicy Widzewskiej Nr. 90 Stanisław Rejski, woźnica, lat 55, przejechany prywatnym ekwipażem, odniósł okaleczenie głowy i zwichnięcie lewej ręki w ramieniu.

(p) Usiłowanie samobójstwa. Na ul. Ceglanej Nr. 4 na Bałutach Maryanna Z., żona kupca lat 22, usiłowała otruć się izarbolem. Stan groźny.

— W parę godzin później na ulicy Długiej Nr. 22 kobieta, lat około 27, z nazwiska nieznana również usiłowała się otruć. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala Poznańskiego.

(a) Rabunek. Wczoraj nad wieczorem, kiedy właściciel domu przy ul. Poprzecznej Nr. 9, Antoni Lesniak, zajęty był w mieszkaniu liczeniem pieniędzy, przyszli do niego Stefan i Jan bracia Wyborowie oraz Ludwik Tomczak, mający oddawna z L. porachunki pieniężne. Gdy Lesniak odmówił wydania im pieniędzy, o które się upominali, wszczęli awanturę pobili go, zabrali ze stołu 45 rb. i zbiegli.

O zajściu tem Lesniak zawiadomił policyję, która skierowała sprawę na drogę sądową.

(a) Aresztowanie zabójcy. Władze policyjne aresztowały sprawcę zabójstwa Józefa Skrzypińskiego na szosie Konstantynowskiej. Jest nim Adam Limiek. Zabójstwa dokonał on, jak stwierdzono, z pobudek zemsty osobistej, w sprawie miłosnej.

(a) Postrzelenie strażnika. Wydział śledczy policyi łódzkiej otrzymał drogą telegraficzną zawiadomienie ze stacji Rokiciny, że we wsi Budziszewice, pow. rawskiego, podczas obławy na 4-ch uzbrojonych w rewolwery bandytów, postrzelony został strażnik ziemski Makarow.

Bandyci odebrali od strażnika karabin systemu Berdana i zbiegli.

Rannego Makarowa przewieziono do szpitala.

(a) Odczyty Sokołowskiego w Zgierzu. Pan E. Sokołowski uzyskał pozwolenie władz na wygłoszenie w Zgierzu odczytów p. t. „Matka a matka“ i „Pije Kuba do Jakóba“. Terminy odczytów jeszcze nie zostały wyznaczone.

(a) Teatr w Zgierzu. Trupa Mycielskiego, która zjechała do Zgierza, wystawiła w niedzielę ubiegłą w sali „Lutni“ dwukrotnie „Obronę Częstochowy“. Na obu przedstawieniach publiczności było sporo.

(a) Nowe Stowarzyszenia spożywcze. Rozpoczęły działalność Stowarzyszenia spożywcze w Rawie p. n. „Oszczędność“ i w Gałkowie w pow. brzezińskim.

(a) Kazirodztwo. Do policyi zgierskiej zgłosiła się onegdaj 14-letnia Józefa Bogutówna i opowiedziała, że przed 4 miesiącami, gdy mieszkała z ojcem swoim, 67-letnim Aleksandrem Bogutem, wdowcem na Przybyłowie, ten ostatni dopuścił się na niej zbrodni kazirodztwa. Nadto dziewczyna opowiedziała z płaczem, że ojciec, ożeniwszy się po raz trzeci, bił ją tak, iż zmuszona była opuścić dom jego i udać się na służbę. Na mocy powyższego oskarżenia, policyja przeprowadziła śledztwo i zwyrodniałego starca aresztowała.

Sprawę skierowano do sędziego śledczego powiatu łódzkiego.

(x) Bandyci przed sądem. W sprawie bandytów z Tomaszowa sąd okręgowy w Piotrkowie ogłosił wyrok, skazujący: Michała i Karola Szalkiewiczów na 6 lat ciężkich robót, Wacława Turskiego na 4 lata ciężkich robót, Adama Szalkiewicza na 4 lata rot aresztanckich. Jana Węclawę i Pawła Hołotę uniewinniono.

S Z T U K A.

(x) Teatr polski. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek po cenach premierowych (podwyższonych) premiera „Asekuracja wierności“.

We środę, po raz 32 „Orle“ arcydzieło w 6 aktach Rostanda.

We czwartek, piątek, sobotę i niedzielę głośna nowość Gabrieli Zapolskiej „Paryasy“ w 5 aktach ciesząca się obecnie olbrzymim powodzeniem w Warszawie. Sztuka ta grana będzie tylko cztery razy, z powodu występów gościnnych w przyszłym tygodniu. Bilety sprzedają się od razu na wszystkie cztery przedstawienia.

Dyrekcja teatru polskiego nabyła wyłączne prawo własności na Łódź „Paryasów“ od prawnego doradcy p. Zapolskiej adwokata przysięgłego p. Korwina Piotrowskiego, lecz pomimo znacznych kosztów sztuka ta grana będzie z wyjątkiem czwartku po cenach zwyczajnych, aby dać możność zobaczenia tego nad wyraz oryginalnego utworu i szerszej publiczności.

(x) Z „Lutni“. Pomimo zapowiedzianych na sobotę 14 b. m. kilku zabaw stowarzyszeniowych i prywatnych, na bal „barwny“ do „Lutni“ wybiera się dużo osób. Szereg prawdziwie udatnych i wykwintnych zabaw, urządzonych w bieżącym karnawale w „Lutni“, zdołał wywołać sympatyczny odźwięk uznania w szerokich kołach towarzyskich, które te tak miłe przejawy życia towarzyskiego, jakimi stały się ostatnio zabawy „Lutni“, z całym zaufaniem poparą.

To też i bal „barwny“ w „Lutni“, urządzony na tle wspaniałych dekoracji, z pomysłowym i dowcipnym kotyliem, będzie prawdziwym magnesem dla chcących zabawić się ohocho i elegancko.

(—) Łódzcy aryści na estradach warszawskich. Wczoraj, pisze „Kuryer Warszawski“, w przepelnionej sali Reursy obywatelskiej odbył się koncert sekcji muzyki zbiorowej istniejącej przy Tow. muzycznym. Oprócz innych artystów brał w nim udział towarzysząc na fortepianie dyr. A. Dworzaczek.

Przy pulpicie kapelmistrzowskim na wczorajszym poranku muzycznym w Filharmonii, stanął utalentowany kompozytor, Tadeusz Joteyko. Sala była zapełniona i gorąco usposobiona względem koncertanta i jego utworów.

Jedną z pieśni odśpiewała z powodzeniem p. Lidya Gablerówna, uczennica szkoły muzycznej im. Chopina w Łodzi.

Kompozycje Tadeusza Joteyki nacechowane są rdzennym charakterem polskim i doskonałym opracowaniem; pieśni mają wiele uroku poetyckiego.

P. Joteyko okazał się też wytrawnym kapelmistrzem.

Z WARSZAWY.

* Portret Arcybiskupa.

Znany drzeworytnik oraz kierownik działu artystycznego w „Tygodniku Ilustrowanym“ p. Józef Holewiński, otrzymał zamówienie na portret w drzeworycie J. E. ks. Arcybiskupa Kakowskiego. Portret ten rozesłany będzie do parafij.

* Poświęcenie.

Dziś w kościele św. Krzyża odbyło się poświęcenie tablicy ku uczczeniu pamięci Ludwika Górskiego.

Tablica wyrzeźbiona jest w bronzie przez br. Łopieńskich; u góry widnieje medalion z portretem, u dołu umieszczono herb, a w środku pod medalionem napis:

S. p.

Ludwik Górski

1818—1908

Proces komitetu Towarzystwa Kredytowego ziemskiego, uniwersytetu Jagiellońskiego doktor honorowy. etc.

Na uroczystość poświęcenia zgromadziło się, oprócz rodziny, liczne grono przedstawicieli instytucji społecznych naszego miasta.

* S. p. Władysław Dawid.

Zmarł wczoraj w Warszawie publicysta Jan Władysław Dawid, współpracownik „Prawdy“ „Przeglądu pedagogicznego“ i „Ateneum“.

Miewał odczyty w Łodzi, które popierała plutokracja żydowska. Nie załatwił zatargu nieuczciwie wszczętego z prasą polską w Łodzi.

Z LITWY I RUSI.

Nowy biskup żmudzki. Prasa litewska donosi, że ks. prof. Franciszek Karewicz otrzymał urzędowe zawiadomienie, iż Stolica Apostolska już się zgodziła na mianowanie go biskupem żmudzkiem w Kownie.

Konsekracja odbędzie się nie później niż dnia 28 b. m.

TELEGRAMY.

Echa dramatu.

PETERSBURG, 9 lutego. (wł.). Dniś odbyło się przewiezienie na dworzec kolejowy mikołajewski, zwłok ofiary dramatu rodzinnego, studenta Denisowa. Trumna tonęła w powodzi żywych kwiatów.

Przy wynoszeniu ciała odbywały się wstrząsające sceny.

Policyja przedsięwzięła surowe środki, w celu niedopuszczenia do manifestacji ze strony studentów.

Podczas nabożeństwa żałobnego, krewni Denisowa zaproponowali wyższemu urzędnikowi ministerium oświaty, protegowanym wskutek prośby Denisowej przez ministra Kassó, by się usunęli.

Wogóle dramat rodzinny Denisowów zaćmił wszystkie sensacje chwili w Petersburgu.

Powrót ministra.

PETERSBURG, 9 lutego. (wł.). Przerwany nagle rewizje zakładów naukowych w kraju Nadbałtyckim, minister oświaty Kassó powrócił dziś rano do Petersburga.

Sensacyjne aresztowanie.

PETERSBURG, 9 lutego. (wł.). Aresztowano tutaj niegdyś popularnego b. petersburskiego sędziego śledczego K., oskarżonego o szereg zuchwałych kradzieży i oszustw.

Aresztowanie wywołało sensację w kołach sądowniczych.

Związek bałkański.

PETERSBURG, 9 lutego (wł.). W ministerium spraw zagranicznych otrzymano z Bukaresztu wiadomość, że na dzisiejszym posiedzeniu, w którym brali udział premierowie Bratjana (rumuński), Pasicz (serbski) i Venizelos (grecki) pod przewodnictwem króla Karola, osiągnięto pomyślne wyniki dla związku bałkańskiego.

W obawie zawikłań.

LONDYN, 9 lutego (wł.). Angielskiego koła polityczne śledzą z natężoną uwagą przebieg zatargu między Turcją a Grecją w sprawie wysp Egejskich. Jak słychać, przedstawiciel mocarstw w Konstantynopolu otrzymał polecenie wręczenia noty zbiorowej Wysokiej Porcie. Wśród dyplomatów panuje przekonanie, że mocarstwa, opierając się na wyrażonej w nocie zbiorowej myśli, z całą energią przystąpią do dzieła, aby wola Europy znalazła posłuch, a nota nie zesłała tylko do roli platonicznego wypowiedzenia zapatrywań, bez rzeczywistych następstw.

Zastępstwo.

KONSTANTYNOPOL, 9 lutego (wł.). Farredin-bej mianowany posłem tureckim w Hadze, wyjechał do Petersburga dla zarządzania ambasadą do czasu przybycia ambasadora Hakkiego-baszy.

Reformy Enver-baszy.

KONSTANTYNOPOL, 6 lutego (wł.) Dotychczas przeszło 1,500 oficerów z armii tureckiej, przeważnie starszych wiekiem, zostało uwolnionych ze służby i pensjonowanych.

Na uniwersytecie w Konstantynopolu wprowadzono odczyty dla kobiet.

Stapiński znowu prezesem.

KRAKOW, 9 lutego (wł.) Odbyło się tutaj posiedzenie krajowego związku ludowego, t. zn. zwolenników Stapińskiego. Po ożywionej dyskusji i uchwaleniu odpowiedniej rezolucji, wybrano prezesem związku Stapińskiego.

Echa rowelacyi.

LWOW, 9 lutego (wł.) Skompromitowany wskutek rewelacyi Krysiaka sekretarz konsulatu pruskiego we Lwowie, Tanter, przeniesiony został do Odessy.

Porachunki partyjne.

BERLIN, 9 lutego (wł.) Z Tetschen (Czechy północne) donoszą: Agent fabryczny z Berlina Kailing, który zobowiązał się sprowadzić stąd dla właścicieli drukarni niemieckich łami-strajków, zabił maszynistę z fabryki w Solingen (w Nadrenii), który, wraz z innymi towarzyszami, groził mu śmiercią za jego stosunki z łami-strajkami.

Miliony na spirytus.

PETERSBURG, 9 lutego (wł.) Komisya budżetowa wniosła do Dumy projekt przeznaczania 140 milionów na przygotowanie spirytusu.

Choroba króla.

SZTOKHOLM, 9 lutego (wł.) Królewska para szwedzka przeniosła się wczoraj do jednego z zamków okolicznych. Podobno pod wrażeniem ostatnich zajęć król poważnie zachorował.

Bójka na zebraniu.

SOFIA, 9 lutego (wł.) Wczoraj w Filipopolu socjaliści urządzili zebranie dla wyrażenia protestu przeciw rozpuczeniu rady municypalnej.

Doszło do bójki i jeden policjant został lekko raniony.

Z ostatniej chwili.**Ostatnie burze hajdamaków.**

Lwów, 10 lutego (wł.) Wczorajsze posiedzenie pełnego klubu rusińskiego trwało od godziny 9 rano do 10 wieczorem. Obrady były niezwykle burzliwe, gdyż niektórzy posłowie rusińscy sprzeciwiali się zawartemu z polakami kompromisowi w sprawie reformy wyborczej.

Wydawało się, że lada chwila kompromis upadnie, lecz ostatecznie po kilkakrotnej interwencji biskupa Szeptyckiego większością 16 głosów przeciwko 6-iu zapadła uchwała aprobująca kompromis, wobec czego sprawę reformy wyborczej należy uważać za załatwioną i nic już prawdopodobnie nie stanie jej na przeszkodzie.

Wiec w sprawie sił morskich.

Londyn, 10 lutego (wł.) W sali „Guildhall” odbyło się wczoraj olbrzymie zgromadzenie obywateli londyńskich z lord majorem na czele. Obradowano nad sprawą supremacji Anglii na morzu. Uchwalono rezolucję, przyrzekającą udzielenie wszelkiego poparcia prezesowi ministrów i ministrowi marynarki, jak również chętnie ponoszenie wszelkich ciężarów podatkowych. Porządek panował wzorowy. Znamienem jest, że w ciągu 43 minut wygłoszono 12 przemówień.

Nacisk na Turcyę.

Paryż, 10 lutego (wł.) „Petit Parisien” donosi, że w najbliższym czasie nastąpi krok zbiorowy wielkich mocarstw w Konstantynopolu.

Mocarstwa wezwą Turcyę do szanowania uchwał w sprawie wysp Egejskich i Albanii. Porozumienie w sprawie tej pomiędzy mocar-

stwami trójprzymierza i trójporozumienia zostało już osiągnięte.

Aż dwóch prezydentów.

Nowy Jork, 10 lutego (wł.) General Zamor, który, jak wiadomo, ogłosił się prezydentem Haiti, zdołał utworzyć już nowy gabinet. Pozostaje niewyjaśnionem, w jaki sposób zachowa się wobec nowego rządu Davil mar Teodoro, lecz zdaje się nie ulegać kwestyi, iż nie ustąpi z placu dobrowolnie i rozpocznie nowe rozruchy.

Ciekawe odkrycia.

Paryż, 10 stycznia (wł.) Wielkie wrażenie wywołało tu doniesienie „Tempa”, że Niemcy udzielają subsydyów studentom nietylko syryjskim, lecz również algierskim.

Rozprawy nad budżetem.

Paryż, 10 lutego (wł.) Izba deputowanych rozpoczęła w pośpiesznym tempie rozprawy budżetowe.

Na wniosek referenta budżetowego, przyjęty większością 440 głosów przeciwko 67, odroczone sprawy ogólne nad budżetem i zajęto się poszczególnymi pozycjami. Na pierwszy plan wysunięto etat marynarki.

Odwołania posła.

Meksyk, 10 lutego (wł.) Odwołany poseł angielski czyni energiczne przygotowania do odjazdu. W drodze do Anglii zatrzyma się on na czas jakiś w Waszyngtonie.

Protest ludności.

Tokio, 10 lutego (wł.) Odbyły się tu wczoraj wielkie zgromadzenia protestujące przeciwko skandalicznej gospodarce w urzędzie marynarki. Wygłoszono szereg przemówień antirządowych, zaznaczając, iż ludność rozgoryczona jest do najwyższego stopnia takim stanem rzeczy, gdyż ponosi główne ciężary na zbrojenia morskie i jęczy pod brzemieniem nadmiernych podatków. W zebraniach wzięło udział przeszło 25,000 osób. Na dziś oczekiwane są liczniejsze zebrania.

Komisya parlamentarna, rozpatrująca etat marynarki, zmniejszyła go o 30 milionów jen.

O zamordowanego.

Londyn, 10 lutego (wł.) Anglia zażądała od Wysokiej Porty zadośćuczynienia za zamordowanie w Bassora kapitana angielskiego. Turcyja przyrzekła wypłacić rodzinie zamordowanego stosowne odszkodowanie.

Drętwa karku.

Paryż, 10 lutego (wł.) W Epinal, Tulonie, Antin, Angier i Never zaszło znów wiele wypadków drętwy karku wśród żołnierzy. Przypuszczają, iż powodem epidemii jest przepełnienie garnizonów w związku z zaprowadzeniem trójleśniej służby.

Wykolejenie się pociągu.

Nowy Jork, 10 lutego (wł.) Wykoleił się pociąg idący z St. Paul do Omaha. Wielu zabitych i rannych. Bliższych szczegółów na razie brak.

Zbrodniczy czyn.

Nowy Jork, 10 lutego (wł.) Z El Paso donoszą, że powstańcy dokonali nowego zamachu na tunel Cumbren. Pozrywali oni szyny, skutkiem czego wykoleił się pociąg osobowy. 15 osób poniosło śmierć na miejscu a wiele zostało ciężko rannych.

Katastrofa.

Madryt, 10 lutego (wł.) W Alevado zawalił się nowobudowany dom. 6 osób zostało zabitych na miejscu, 5 znajduje się w agonii. Pod gruzami znajduje się prawdopodobnie więcej ofiar.

Strajk adwokatów.

Rzym, 10 lutego (wł.) We Florencji odbyło się olbrzymie zgromadzenie adwokatów, na którym postanowiono ogłosić strajk adwokatów w całych Włoszech.

Bunt więźniów.

Paryż, 10 lutego (wł.) W Kambodży wybuchnął bunt więźniów. 800 więźniów tubylców wydostało się z cel, usiłując umknąć. Doszło do krwawego starcia ze strażą więzienną. Ostatecznie udało się bunt opanować i więźniów zapędzić do cel.

*

(Telefonem z Warszawy).

Zemsta męża.

Wczoraj do cukierni Wódkowskiego przy placu Zbawiciela wszedł 52-letni Ludwik Siedlecki, naczelnik więzienia przesyłkowego na Pradze, a z nim młoda 20-letnia kobieta.

Po chwili zjawił się trzeci, pan Andrzej Kozłowski, który dał kilka strzałów do siedzącej pary.

Strzał jeden ranił kobietę w twarz, a trzy kule uwięzły w plecach Siedleckiego.

Strzelający 32 letni Kozłowski (tapicer) był mężem postrzelonej kobiety, pochodzącej z rodziny Kwiatkowskich, zamieszkałych we Włocławku, gdzie dawniej służył Siedlecki.

Pogotowie opatrzyło rannych.

Dziś godzina 2-ga w południe zawiadamiają nas telefonem, że ranni żyją.

Kozłowski aresztowano.

Kozłowski mają 2-letnią córeczkę.

Kozłowska podczas opatrunku robiła wy-mówki Siedleckiemu, że ją rozłączył z mężem.

*

Loterya. Dziś, jako w 2 dniu ciągnięcia 1-ej klasy 202-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

Rb. 2,000 № 19622.

Rb. 1,600 № 2436.

Rb. 1,000 № 18089.

Rb. 500 № 14854.

Rb. 200 №№: 5535, 7456, 15862.

Rb. 100 №№: 898, 1691, 1793, 2339, 3535, 6086, 6279, 7807, 9064, 16434, 16839, 18333, 22089.

Rb. 50 №№: 273, 1371, 1554, 2395, 2491, 2807, 3333, 4070, 4516, 4527, 6065, 6780, 7570, 9051, 9388, 9918, 10219, 11313, 11350, 11384, 11480, 11951, 12238, 13337, 13988, 14495, 15285, 17543, 18810, 19342, 20544, 21637, 22721, 23033, 23255, 23413.

Srebrne gody. Dziś o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża ks. Szcześniak z okazji 25 rocznicy pożycia małżeńskiego pobłogosławił przed wielkim ołtarzem srebrne gody p. Antoniego Wyszkwoskiego, kontrolera kolei fabryczno-lódzkiej i jego małżonki Felicji z Koźmińskich. Pienia religijne na chórze wykonał p. Kulesza.

OFIARY.

Na gimnazjum polskie T-ma „Uczelnia”.

Z okazji srebrnego wesela, Antoni i Felicja z Koźmińskich Wyszkwoscy, składają 5 rb.

Na needzę wyjątkową.

W dniu imienin pani A. C., składa Mogiła 1 rb. Bezimiennie 1 rb.

Dla biednych.

J. Michalski, wygrane na pożegnalnej uczcie od M. O. i Z. G. 2 rb.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. Fr. K. Szkoła ogrodnicza jest w Warszawie przy ul. Jeruzolimskiej Nr. 75. Dobrą szkołę stanowi także praktyka w ogrodach wzorowo prowadzonych. W Warszawie do takich należy ogród B-ci Hozer, Jeruzolimska 59. O ogrodach, wzorowo prowadzonych w Łodzi (pobliskiej okolicy, może się Pan dowiedzieć w Kole ogrodników łódzkich (Ogrodowa 18).

Pani L. T. Lekarstwa na dystans zapisywane i bez oględzin lekarza w rzadkich tylko wypadkach bywają skuteczne. Lepiej udać się do lecznicy.

W dniu 8-go lutego r. bież. zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, nasz ukochany szef

ś. † p.

JAKÓB STEIGERT

przeżywszy lat 62.

470

Straciliśmy w zmarłym uprzejmego i sprawiedliwego przełożonego, którego pamięć wspominać będziemy z wdzięcznością i szacunkiem. Cześć jego popiołom!

Robotnicy farbiarni i appretury Jakóba Steigerta.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 9 lutego 1914 r. nasz ukochany brat, przeżywszy lat 46

ś. † p.

Józef DALESZYŃSKI.

486

Eksportacya drogich nam zwłok odbędzie się z domu przy ul. Brzezińskiej nr. 24, w środę, 11-go lutego 1914 r., na Stary cmentarz katolicki. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych
Stroskana Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ś. p.

z Mroczkiewiczów Helony Wilkuszewskiej

a także Wielbnemu księdzu Wyrzykowskiemu za wypowiedziane słowa nad grobem, składają z głębi serca „Bóg zapłać”
Mąż z dziećmi.

Msza św. żałobna odbędzie się 2 marca, jako w dniu Imienin, o godz. 9 rano.
474

Tabela wygranych.

Wczoraj, jako w pierwszym dniu ciągnięcia 1-ej klasy 202-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego główniejsze wygrane i stawki padły na następujące numery:

- Rb. 10,000 N° 8076.
- Rb. 4,000 N° 22114
- Rb. 500 N° 10789.
- Po rb. 100 na N°N: 777 6887 8127 13784 16600 20460 23206.
- Po rb. 50 na N°N: 401 776 1673 3582 4156 4454 6115 6414 6495 6765 7117 7747 7785 9928 11483 11850 12675 13731 13826 13884 13942 14217 14907 14926 15905 16998 16166 18159 18934 19290 20201 20260 22284 22340.
- Po rb. 30 wygrały numery:
- 87 89 118 214 345 50 53 54 467 70 546 59 66 617 70
- 720 54 68 75 80 89 99 835 36 30 86 907 91.
- 1124 59 57 62 290 365 68 74 405 86 586 626 52 91
- 719 54 54 85 857 905 4 55.
- 2029 75 218 20 48 367 97 415 71 718 71 78 921 29.
- 3160 44 80 289 505 41 51 88 504 5 34 59 60 81 86
- 587 99 688 745 56 62 92 95 94 808 29 83 906 17 62.

4039	40	55	141	50	60	62	92	229	31	327	46	454	51			
481	640	44	98	781	825	73	94	95	933	34	43	59.				
5048	56	90	125	91	310	80	480	546	99	603	718	72	75			
777	850	86	967.													
8028	30	65	73	81	95	110	29	45	251	61	301	19	34	46		
348	52	80	89	404	87	641	43	619	708	42	55	56	908	88.		
7017	24	102	30	46	215	313	48	77	80	450	512	43	51			
576	78	709	12	18	25	35	55	73	942	58.						
6118	37	47	71	76	94	96	244	351	57	67	81	95	407	42		
477	550	58	64	71	88	94	90	75	702	13	30	871	918.			
9116	74	82	95	97	336	50	70	74	595	656	78	92	773			
769	841	910	35	59	67.											
10061	58	101	15	241	329	42	502	31	47	51	642	726	59			
968.																
11052	55	90	109	15	56	65	212	16	18	70	347	454	74			
489	531	650	805	89	936.											
12172	80	251	308	20	26	72	79	510	37	44	624	81	94			
797	841	85	922	90.												
13112	25	42	85	229	326	48	88	512	31	32	647	76	726			
745	46	67	68	95	831	61	909	86.								
14058	111	59	66	74	234	75	93	311	33	36	45	73	77			
522	27	52	71	851	55	903	88.									
15015	41	135	98	210	30	82	370	414	80	515	76	80	709			
728	40	47	53	66	842	82	901	45	57.							
16024	334	55	73	415	47	68	77	562	70	75	84	614	29			
656	48	87	88	778	804	56	67	68	71	75	81	901	4	29	52	61.
17051	55	57	240	86	350	66	75	449	54	519	34	72	88			
614	40	48	74	89	805	65	980.									
18117	64	75	77	208	12	29	305	21	48	422	510	34	44			
570	727	44	817	54	920	61.										
19065	122	202	10	19	26	65	66	300	17	51	61	445	507			
515	47	52	87	621	700	52	663	959	78	81	99.					
20049	75	96	100	51	242	68	87	508	24	66	86	90	416			
454	74	92	529	73	667	90	716	18	88	905	47.					
21100	15	57	67	86	95	205	49	67	307	49	496	542	66			
614	15	30	700	17	28	33	39	47	70	88	94	863	913	20	30	76.
22044	48	106	10	12	46	54	211	301	23	31	51	55	74			
300	445	547	606	14	53	732	63	824	32	62	900	61	74.			
23022	50	189	338.													

Do sprzedania

2 kotły kornwalijskie o 90,5 m² pow. ogrz. na 8 atmos. 3 kotły kornwalijskie o 90,5 m² pow. ogrz. na 9 atm. w zupełnie dobrym stanie.

T-wo Akc.

KAROLA SCHEIBLERA.

Szkoła tańców St. Zaborskiego

DZIELNA 51, I PIĘTRO

przyjmuje zapisy na

NOWY KURS i mazura. (Do kół już rozpoczętego może się przyłączyć jeszcze kilka pań). Zapisy na miejscu i w zakładzie fotograficznym Piotrkowski 97. 469

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska. — Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 600 i 914 (wśródbynie). Leczenie elektrycznością; elektrolyza (usuwanie szpejdących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 8 wiecz. W niedzielę od 10 do 2 p. p. — Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 517

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5 do 9 wieczór. Dla W. Pań od 3-ej do 5-ej, osobna poczekalnia. Krótka 4. 444 Tel. 95-35.

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja N° 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Telef. 19-41. Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

Dr. Wacław Bernard

choroby weneryczne dróg moczowych i skóry. Smarowska 48 przy Andrzeju 19—1 i 5—8.

Przejazd N° 8. (stary) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ mieszka obecnie Przejazd N° 8. front, I-e piętro. Przyjmuje od 9^{1/2}—12 i od 6—8 w.

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, ul. Mawrot N° 1, róg Piotrkowskiej. 9—12 i 5—8, panie 4—5.

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc.). Rano od 8 i pół—11 i pół od 4 i pół—5 i pół. 12

Angielską Szóre

na męskie i dziecięce ubrania, piękne Capi, gotowe spodnie czapki. Piłota kolarowe, Drelichy na Sienniki i Materace polecia Spółkwa Robotnicza fabryka I-szy Tkacki Związek Robotczy w Łodzi, Rzgowska N° 7, przy Leonharda Rynku. 376

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67. Przyjm.: od 8—9 i pół rano 15—6 pół po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10

Zdolna krawcowa

do pomocy starszej panie potrzebna do damskiej konfekcji Piotrkowska 20 „Elegancya”. 454

Dr. med. Bolesław Koa

PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-62 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1648 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 po poł

Lekarz-dentysta GIGAS specjalista chorób zębów, (amy ustnej i sztucznych zębów. Stara-Zarawska nr. 47, Tramwaj nr. 4. 332

Chor. weneryczne, moczopięciowe, skórne i zabiegi chirurgiczne.

Dr. W. FISCHER.

Ordynator szpitala Czerwonego Krzyża. Przyjmuje od 10—12 r. i od 6—8 pp. Niedziele i święta 11—1. Zielona nr. 5. 402

Dr. med. W. KOTZIN

powrócił. UL. PIOTRKOWSKA 71 Choroby serca i płuc, Przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 po poł. N° telefonu 81—19. 2597

Choroby uszu, gardła i nosa Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryl Piotrkowska 123. Tel. 32-53 Przyjmuje od 4—11—12 rano i o 1—4—5 p. p. w niedzielę i święta od 10—11 rano. 347

W sobotę dn. 7 Lutego o godz. 6 wieczorem
OTWARTY ZOSTAŁ BAR „LUNA“

Mikołajewska № 40 — Telefon № 14-08

polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności, pozostając z głębokim szacunkiem

501

Właściciel **Albert Böhme.**

ODEON

Żona mego papy

barona wykonują
tylko PRENS.

„Najnowsze tango”

Arcybawna komedia w 3-eh wielkich aktach według popularnego wodewilu „La Femme a Papa”. Obie role starego i młodego odtańczone przez znakomitych tancerzy Paryża, Londynu i New-Yorku.

Atrakcyjna! Kino-Opera „Żydówka”

wykonana przez pierwszorzędnych włoskich śpiewaków.

Nad program

Wielki 3 godzinny program

HONOR SĘDZIEGO

Wielki dramat odegrany we Włoszech i Ameryce w 4-eh aktach.

Nad program

Ceny zwyczajne.

Codziennie dziecinne przedstawienia. Początek o 3 i pół po poł. Ceny 5 i 10 kop.

625

Od dziś do piątku włącznie znakomita artystka

HENNY FORTEN

W głównej roli

GRZECHY NASZEGO CZASU

Wielki dramat w 4 częściach.

Nimfa Niagarskich fal

Wstrząsający dramat w 2-eh częściach w wykonaniu pierwszorzędných amerykańskich artystów.

TABAKIERKA SWATEM

Wesoła komedia Nordiska w wyk. art. królewskich teatrów w Kopenhadze.

KRONIKA GOMONA — Ostatnie wydarzenia.

Ceny zwyczajne.

619

Najlepsza orkiestra w mieście.



Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

Polecamy znane ze swej dobroci **pieczywo i ciasta.**

Codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 278.

Cegielniana: 2, 45.

Zawadzka 14.

Południowa 24.

Widzowska: 152, 48 (Palast Hotel).

Zgierska 18.

Mikołajewska 27.

Mikołajewska 52.

Konstantynowska 8.

Długa 11 róg Konstantynowskiej.

Główny sklep Juliusza 14.

Filia w Zgierzu.

Kursy politechniczne

w Łodzi, Piotrkowska № 117,

przygotowują młodych ludzi na techników i pomocników inżynierów budowlanych i elektro-technicznych. Warsztaty i pomoce naukowe są w dostatecznej ilości. Wykład przez pierwszorzędną siłę pedagogiczną. Do oddziału przygotowawczego przyjmują kandydatów z wykształceniem elementarnym. Przedmioty wykładane w tym oddziale: język rosyjski i niemiecki, arytmetyka, algebra, rysunki, kreślenie i kaligrafia (systemy włoski, rondo, gotycki). Wykład przez profesorów gimnazjalnych. Zajęcia wieczorne. Opłata umiarkowana. Informacje i zapis codziennie od 5 — 8. 472

Dnia 15 lutego, o godz. 2 po południu odbędzie się

Ogólne Zebranie

członków Stare-Rokickich kas pogrzebowych na „Srebrnym Kuroku”. Szan. Członkowie łaskawie będą przybyć na takowe jaknajliczniej. Wrazie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie, dnia 15 marca r. b., nie zwracając uwagi na ilość przybyłych. 464

ZARZĄDY.

2 place

co sprzedania: jeden w Łodzi 4200 tokeł kw. 4 i 1/2 i pół na 112 i pół przy ulicy Przędzalnianej, drugi w Nowych Chojnach blisko leżnicy 2,200 tokeł kwadr. 40 na 100. Widomość: Mikołajewska 27, n. 75 od 10-ej do 3-iej wieczór. 406

Lekarz-Dentysta

PIOTR WŁODARSKI,

ul. Piotrkowska № 113.

Przyjmuje od 9 r. do 7 1/2 w. 278

Pisarz Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

W sprawie separacyjnej Józefa Ignacego i Waleryi ze Stachlewskich małżonków Orzechowskich, na mocy decyzji Sądu Arcybiskupiego, w dniu 24 stycznia 1914 roku zapadłej, wzywam Józefa Ignacego Orzechowskiego, z pobytu niewiadomego, aby w dniu 21 lutego n. st. 1914 r. o godz. 11 przed południem stawił się osobiście w charakterze pozwanego, w Sądzie Arcybiskupim w Warszawie (ul. Miodowa № 15), pod zagrożeniem: że, jeżeli wspomniany Orzechowski w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się za nieposłusznego Prawu (contumax) uznany zostanie i od wyroku, jaki po zaocznym przeprowadzeniu sprawy zapadnie, prawo apelacji służyć mu nie będzie. W Warszawie, d. 26 stycznia 1914 r. 463 X. J. Roczkowski.

HEMOROIDY

leczą radykalnie i szybko ożopki **REKTOSAN.**

REKTOSAN zmniejsza guzy hemoroidalne, tamuje krwawienie, koł ból, oraz usuwa swędzenie kiszki stołcowej.

REKTOSAN leczy pęknięcia kiszki stołcowej, które tak często u kobiet po porodach się zdarzają.

REKTOSAN stosować mogą mężczyźni oraz kobiety bez względu na ich stan.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Reprezentant: Towarzystwo Chemical, Warszawa.

DAMSKI RAJ

PARYSKIE MODELE DO WYNAJĘCIA

SUKNIE BALOWE ŚLUBNE MASKARADOWE M. KLEIN

Nowy Rynek 5. Ceny umiarkowane Nowy Rynek 5.